

Radosław Krajewski

Izby wytrzeźwień a prawa człowieka,
red. T. Gardocka i J. Sobczak,
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 187.

Nadużywanie alkoholu w Polsce jest istotnym wieloaspektowym problemem społecznym, z którym nie do końca jako społeczeństwo potrafimy sobie poradzić, pomimo licznych starań w tym zakresie, w tym rozwiązań prawnych mających na celu zapobieganie i zwalczanie tego zjawiska. Zdecydowana większość regulacji w tym zakresie zasadnie postrzegana jest jako ukształtowana właściwie z nadzieją na ich skuteczność, ale niektóre z nich mogą budzić poważne wątpliwości, w tym odnośnie do ich zgodności z ogólnymi standardami prawnymi.

Dotyczy to między innymi izb wytrzeźwień jako podmiotów czasowej izolacji osób nietrzeźwych, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, bądź znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo same zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób. Już tak ujęte przesłanki umieszczania w izbach wytrzeźwień, ale także standardy ich funkcjonowania i traktowania przebywających w nich osób, jak też proveniencja z czasów minionych oraz niewiele ich odpowiedników w aktualnej perspektywie komparatystycznej dają asumpt do namysłu. Dlatego też z uznaniem przyjąć należy podjęcie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie przy współudziale adwokatów działających w ramach Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej badań nad izbami wytrzeźwień ze szczególnym odniesieniem do praw człowieka, które są zagrożone lub naruszane poprzez ich funkcjonowanie.

Jest ona pracą zbiorową składającą się z jedenastu artykułów odnoszących się do izb wytrzeźwień w różnych perspektywach zarówno w ujęciach dogmatycznych, jak i empirycznych. Dają one całościowy obraz tytułowej problematyki, a niektóre z opracowań nawet nieco poza nią wychodzą.

W pierwszym tekście „Izby wytrzeźwień w perspektywie Rzecznika Praw Obywatelskich” I. Lipowicz zaprezentowała wyniki wizytacji Rzecznika Praw Obywatelskich w wybranych izbach wytrzeźwień, jak też zasadnie wskazała, że izby wytrzeźwień są powszechnie uważane za model przestarzały i powodujący nasilenie wątpliwości w związku z okresowym pozbawianiem wolności osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym i ostrym reżimem przypominającym ośrodki detencji. W konsekwencji czego izby wytrzeźwień są likwidowane, ale w ich miejsce nie pojawia się nic jakościowo nowego.

Autorka reprezentuje słuszny pogląd, że umieszczanie osób nietrzeźwych w szpitalach, w sytuacjach gdy nie są one chore, jest marnowaniem pieniędzy publicznych, a przywózienie ich do jednostek policji stanowi poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia tych osób, gdyż policjanci nie są w stanie rozpoznać ewentualnych zagrożeń. Dlatego też postuluje ona tworzenie kompleksowych centrów pomocy osobom uzależnionym od alkoholu i ich rodzinom, co należałoby osiągnąć poprzez nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wydaje się, że centra takie powinny funkcjonować na poziomie powiatów i w miastach na prawach powiatów, bowiem obciążanie gmin organizacją i utrzymywaniem takich ośrodków byłoby ponad ich możliwości, ale także ponad społeczne potrzeby.

J. Sobczak w artykule „Uzasadniony zakres interwencji państwa w sferę wolności obywateli” sytuuje izby wytrzeźwień jako podmioty, przed umieszczeniem w których towarzyszy ludziom strach, jak też obawa przed wykluczeniem społecznym. Autor zasadnie podnosi przy tym, że dla osób funkcjonujących na co dzień poprawnie pobyt w izbie wytrzeźwień jest doświadczeniem traumatycznym, zaś ich stałych klientów, którzy permanentnie nadużywają alkoholu, przebywając w miejscach publicznych, nie naraża na jakąkolwiek infamię społeczną. Trafnie zauważa także, że policja i straż miejska zatrzymuje w izbach wytrzeźwień osoby, tylko dlatego że są nietrzeźwe, pomijając inne konieczne do tego przesłanki, to jest zgorzenie w miejscu publicznym albo zagrożenie życia lub zdrowia, jak też eksponuje, że dopiero po niedawnej nowelizacji osoby umieszczane w izbach wytrzeźwień mają prawo wnosić zażalenia do sądu co do zasadności i legalności takiego zatrzymania oraz prawidłowości jego wykonania. Podkreślić należy, że przy wszystkich zarzutach odnośnie do izb wytrzeźwień gwarancja taka jest niezmiernie ważna, bowiem może ograniczać liczbę przypadków nieuprawnionego umieszczania w nich osób nietrzeźwych, jak też powodować większe przestrzeganie standardów pobytu w tych ośrodkach, na wypadek gdyby osoba zatrzymana zakwestionowała jego prawidłowość. Chroni ona tym samym osoby umieszczane w izbach wytrzeźwień przed zupełną arbitralnością policji i straży gminnych.

Kolejny artykuł „Zatrzymanie w izbie wytrzeźwień jako bezprawne pozbawienie wolności” autorstwa J. Menkesa zawiera gruntowną analizę przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wraz z wykładnią pod kątem standardów praw człowieka jej preambuły. Autor w przekonujący sposób dowodzi tezy wynikającej z tytułu opracowania, formułując trafny wniosek *de lege ferenda*, aby przepis dotyczący umieszczania osób w izbach wytrzeźwień przewidywał, że osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości można doprowadzić do miejsca zamieszkania lub pobytu, a dopiero gdy byłoby to niemożliwe albo nadmiernie utrudnione lub gdy w tym miejscu mogłaby ona znajdować się w stanie zagrażającym jej życiu lub zdrowiu albo życiu lub zdrowiu innej osoby, można ją doprowadzić do podmiotu leczniczego, izby wytrzeźwień lub innej właściwej placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego. W konsekwencji byłoby tak, że umieszczenie w izbie wytrzeźwień stanowiłoby subsydiarny środek postępowania z osobami nietrzeźwymi, który mógłby być stosowany dopiero w razie braku możliwości doprowadzenia takiej osoby do miejsca

zamieszkania lub pobytu, gdzie osoby takie byłyby bezpieczne, a nie tak, jak jest to *de lege lata*, że zatrzymywanie w izbach wytrzeźwień traktowane jest priorytetowo i to niekoniecznie przy spełnieniu wszystkich ku temu przesłanek.

T. Gardocka w opracowaniu „Izby wytrzeźwień – miejsce instytucji w porządku prawnym” krytycznie odniosła się do przesłanek umieszczania w tych ośrodkach, jak też do procedury postępowania z osobami w nich zatrzymywanymi. Dodać można, że izby wytrzeźwień są podmiotami samorządowymi o charakterze fakultatywnym, gdyż mogą je tworzyć miasta powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców oraz powiaty. Są to instytucje, których celem istnienia jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak też życia i zdrowia osób nietrzeźwych i osób trzecich, którym nietrzeźwi mogą zagrażać, a zatem w tym kontekście można je postrzegać jako podmioty ratownicze.

„Europejski Trybunał Praw Człowieka wobec zatrzymań w izbach wytrzeźwień” to tytuł piątego z kolei artykułu. Jego autorem jest W. Sobczak, który przedstawił cztery bardzo interesujące sprawy związane z umieszczeniem w izbie wytrzeźwień, którymi zajmował się Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, a które obywatele polscy wytoczyli przeciwko Polsce. Zdaniem autora z analizowanych orzeczeń wynika, że umieszczanie w izbach wytrzeźwień w polskich warunkach częstokroć następuje całkowicie niepotrzebnie, a jego celem nader często jest demonstracja siły przez policjantów, w ocenie których fakt bycia pod wpływem alkoholu zdaje się wyjmować osobę spod prawa i usprawiedliwiać wszelkie niepraworządne wobec niej zachowania. Formuła taka jest oczywiście absolutnie niedopuszczalna, ale to nie tylko funkcjonariusze policji są skłonni do sięgania po nią, ale jak wynika z przytoczonych przez W. Sobczaka judykatów równie chętnie czyniły to prokuratura i sądy nie dopatrując się w zachowaniu funkcjonariuszy nadużyciu albo czyniąc to niezmiernie rzadko. Można zatem wysnuć wniosek, że przebywanie w miejscu publicznym w Polsce w stanie po użyciu alkoholu, co przecież nie jest zabronione, przy jednoczesnym jakimkolwiek sprzeciwie wobec funkcjonariuszy bądź też w sytuacji domagania się czegokolwiek, niesie za sobą ryzyko bezpodstawnego umieszczenia w izbie wytrzeźwień bez większej szansy na zakwestionowanie tego środka przez sąd, gdyby ofiara takiego nadużycia wniosła na nie zażalenie.

W. Grzyb w opracowaniu „Ograniczenia wolności obywatelskiej wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej a funkcjonowanie izb wytrzeźwień” dokonał wnikliwej analizy przepisów dotyczących przesłanek umieszczenia w izbach wytrzeźwień oraz regulujących zasady traktowania przebywających w nich osób, jak też opłat pobieranych z tego tytułu pod kątem ich zgodności z normami konstytucyjnymi. Autor w przekonujący sposób sformułował zarzuty niekonstytucyjności przede wszystkim co do zdrowotnej podstawy zatrzymania, gdyż wszelkie świadczenia zdrowotne mogą mieć miejsce jedynie za zgodą pacjenta, o którą nie pyta się osoby umieszczanej w izbie wytrzeźwień, a ponadto musi ona jeszcze za to zapłacić. W. Grzyb uważa także, że niezgodny z ustawą zasadniczą jest tryb zatrzymywania w izbach wytrzeźwień, w tym brak obowiązku umożliwienia osobie zatrzymanej kontaktu z adwokatem lub inną osobą przez nią wskazaną. Dostrzega także taką niezgodność co do naruszenia delegacji ustawowej w zakresie upoważnienia policji i straży gminnych do doprowadzania do izb wytrzeźwień. Jego zdaniem

niekonstytucyjne są również przepisy dotyczące stosowania środków przymusu wobec osób umieszczanych w izbach ze względów zdrowotnych, jak też regulacje pozwalające na potrącanie należności za pobyt w nich z depozytów pieniężnych osób tam przebywających. W konsekwencji zasadnie postuluje on, aby przepisy te zostały zmienione tak, aby funkcjonowanie izb wytrzeźwień było zgodne ze standardami konstytucyjnymi, gdyż jego zdaniem jako takie powinny one istnieć, odgrywają bowiem pozytywną społeczną rolę, w szczególności gdy osoby w nich przebywające wyrażają zgodę na pobyt. Nie do końca można zgodzić się z ostatnim argumentem W. Grzyba, bowiem, co do zasady, osób takich nikt o zgodę nie pyta. Należy jednak uznać za słuszne sformułowane przez niego zarzuty niekonstytucyjności i postulować, aby wypowiedział się co do nich Trybunał Konstytucyjny. Gdyby podzielił on przedmiotowe zarzuty, nowelizacja w tym zakresie byłaby konieczna.

W siódmym z kolei tekście zatytułowanym „Nowe regulacje dotyczące pobytu w izbach wytrzeźwień” R. Czerniawski dokonał omówienia aktualnego stanu prawnego dotyczącego funkcjonowania izb wytrzeźwień, tak co do ich zadań, przesłanek doprowadzenia do nich i pobytu w izbach wytrzeźwień, zasad używania przymusu bezpośredniego, jak też opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień. Opracowanie to jest jak najbardziej poznawczo potrzebne, choć szkoda, że autor w zasadzie ograniczył się do przedstawienia regulacji ustawowych, nie odnosząc się do nich szerzej.

D. Jagiełło w artykule „Zaliczenie okresu zatrzymania w izbie wytrzeźwień na poczet kary - uwagi praktyczne” podjął się analizy przepisów w przedmiotowym zakresie dochodząc do wniosku, że takie zatrzymanie nie podlega zaliczeniu na poczet kary orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie, pogląd swój należycie uzasadniając. Stanowisko to należy podzielić, choć *de lege ferenda* rozważać można zmianę w tym zakresie tak, aby czas pobytu w izbie wytrzeźwień był zaliczany na poczet kary orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie w sytuacji, gdy osobie tam przebywającej postawiono zarzut popełnienia przestępstwa lub wykroczenia i sąd skazał ją na karę.

„Pozytywne obowiązki państwa wobec osób umieszczonych w izbie wytrzeźwień” to tytuł opracowania B. Słupskiej-Uczkiewicz, w którym autorka zaprezentowała podejście Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu do nadużyć mających miejsce w związku z umieszczeniem w izbach wytrzeźwień na kanwie dwóch przypadków z Polski. Chodzi mianowicie o to, aby państwo gwarantowało w szczególności prawo do życia, zachowania integralności cielesnej, wolności od tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania osób przebywających w izbach wytrzeźwień, a w razie naruszenia tych praw, aby gwarantowało przeprowadzenie wnikliwego postępowania w celu wyjaśnienia zaistniałych nieprawidłowości.

Artykuł J. Kołtuna „Izby wytrzeźwień a prawa człowieka w kontrolach NIK” jest sprawozdaniem z kontroli Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzonych w siedmiu jednostkach zajmujących się doraźną opieką nad osobami nietrzeźwymi po kątem warunków lokalowych, poziomu zatrudnienia i kwalifikacji personelu, przestrzegania procedur obowiązujących przy przyjmowaniu, przetrzymywaniu i zwalnianiu osób, przestrzegania standardów opieki nad nimi i poszanowania ich praw, jak też w zakresie prawidłowości

ustalania opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień oraz skuteczności ich windykacji. Autor starannie omówił ustalone nieprawidłowości w różnych analizowanych obszarach, formułując trafne postulaty zmian mających na celu usprawnienie funkcjonowania izb wytrzeźwień, w tym przede wszystkim odnośnie do ochrony życia osób w nich umieszczanych, uważając że izby wytrzeźwień lub inne instytucje doraźnej opieki nad nietrzeźwymi są potrzebne.

W ostatnim z tekstów zatytułowanym „Społeczne konsekwencje likwidacji izby wytrzeźwień w Bydgoszczy” M. Jeleniewski w atrakcyjny poznawczo sposób zaprezentował tytułowe zagadnienie. Autor prześledził przy tym pokrótce historię istnienia izb wytrzeźwień, odniósł się do zarzutów formułowanych odnośnie do ich funkcjonowania, przytoczył dane statystyczne dotyczące liczby osób umieszczanych w bydgoskiej izbie wytrzeźwień, dochodząc do wniosku, że istniejący w tym mieście doraźny punkt pomocy osobom nietrzeźwym spełnia dokładnie takie same funkcje jak zlikwidowana izba wytrzeźwień, a więc faktycznie zmienił się tylko szyld, a problem traktowania osób nietrzeźwych i rozmiary zjawiska nadużywania alkoholu pozostały na zbliżonym poziomie.

Recenzowana publikacja ma istotny walor dogmatyczny i praktyczny jeśli chodzi o funkcjonowanie izb wytrzeźwień, zwłaszcza w kontekście przestrzegania standardów praw człowieka. Jej merytoryczna zawartość, przemyślana koncepcja redakcyjna będąca zasługą T. Gardockiej i J. Sobczaka, autorytet recenzentów M. Chmaja i J. Skrzypczaka, jak też staranna strona edytorska pozwalają oceniać ją jak najwyższej, rekomendując tym wszystkim, dla których problematyka izb wytrzeźwień jest istotna z jakiegokolwiek perspektywy. W jednym bowiem miejscu – na kartach przedmiotowej pracy – zawarta jest w zasadzie pełna wiedza dotycząca jednych z najbardziej kontrowersyjnych instytucji, jakimi są izby wytrzeźwień. One lub podmioty dla nich analogiczne muszą funkcjonować, bowiem poprzez ich likwidację nie rozwiąże się problemu traktowania osób nietrzeźwych, ale chodzi o to, aby umieszczanie i pobyt w nich w jak najszerszym zakresie odpowiadały standardom praw człowieka i aby trafiały do nich osoby tylko w sytuacjach naprawdę koniecznych.